



The Holy See

Homilia Papieża Franciszka

podczas Nieszporów

na zakończenie Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijań
Bazylika św. Pawła za Murami 25
stycznia 2015 r. [Multimedia]

W drodze z Judei do Galilei Jezus przechodzi przez Samarię. Nie stanowi dla Niego trudności spotkanie z Samarytanami, uznawanymi za heretyków, schizmatyków, oddzielonych od Żydów. Jego postawa uświadamia nam, że konfrontacja z tymi, którzy się od nas różnią, może przyczynić się do naszego rozwoju. Jezus, zmęczony drogą, nie waha się poprosić Samarytanki, by dała Mu pić. Wiemy, że Jego pragnienie nie było tylko potrzebą fizyczną: jest to także pragnienie spotkania, pragnienie nawiązania dialogu z tą kobietą, by dać jej w ten sposób możliwość podjęcia drogi wewnętrznego nawrócenia. Jezus jest cierpliwy, szanuje osobę, którą ma przed sobą, stopniowo się jej objawia. Jego przykład zachęca, by dążyć do spokojnej konfrontacji z drugim. Aby się zrozumieć i wzrastać w miłości i prawdzie, trzeba się zatrzymać, zaakceptować i słuchać nawzajem. W ten sposób zaczynamy już doświadczać jedności. Jedność tworzy się w drodze, nigdy nie stoi w miejscu. Jedność tworzy się, gdy się idzie.

Kobieta z Sychar pyta Jezusa o to, gdzie jest prawdziwe miejsce oddawania czci Bogu. Jezus nie opowiada się za górą lub świątynią, ale idzie dalej, zmierza ku temu, co istotne, burząc wszelki mur podziału. Wskazuje On na prawdę adoracji: «Bóg jest duchem: trzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie» (J 4, 24). Wiele odziedziczonych z przeszłości kontrowersji wśród chrześcijan można przezwyciężyć, rezygnując z wszelkich postaw polemicznych czy apologetycznych i starając się wspólnie dogłębnie zrozumieć to, co nas łączy, a mianowicie powołanie do uczestnictwa w tajemnicy miłości Ojca, objawionej nam przez Syna za pośrednictwem Ducha Świętego. Jedność chrześcijan — jesteśmy o tym przekonani — nie będzie owocem wyrafinowanych dyskusji teoretycznych, w których każdy będzie się starał przekonać innych o słuszności swoich poglądów. Przyjdzie Syn Człowieczy i zastanie nas jeszcze na dyskusjach. Musimy uznać, że aby dotrzeć do głębi tajemnicy Boga, potrzebujemy siebie — jedni drugich, potrzebujemy się spotkać i konfrontować pod kierunkiem Ducha Świętego, który zaprowadza harmonię w różnorodności i przewycięża konflikty, godzi różnice.

Samarytanka stopniowo pojmuję, że Ten, kto ją poprosił, aby dała Mu pić, może zaspokoić jej pragnienie. Jezus przedstawia się jej jako źródło, z którego wypływa woda żywa, która na zawsze ugasi jej pragnienie (por. J 4, 13-14). Ludzka egzystencja ujawnia nieograniczone aspiracje: poszukiwanie prawdy, pragnienie miłości, sprawiedliwości i wolności. Te pragnienia są zaspokajane tylko częściowo, ponieważ człowiek z głębi swej istoty dąży do czegoś «więcej», do absolutu, mogącego w sposób definitywny zaspokoić jego pragnienie. Odpowiedź na te aspiracje daje Bóg w Jezusie Chrystusie, w Jego tajemnicy paschalnej. Z przebitego boku Jezusa wypłynęły krew i woda (por. J 19, 34). On jest źródłem, z którego wypływa woda Ducha Świętego, czyli «miłość Boża rozlana w naszych sercach» (Rz 5, 5) w dniu chrztu. Za sprawą Ducha Świętego staliśmy się jedno z Chrystusem, synami w Synu, prawdziwymi czcicielami Ojca. Ta tajemnica miłości jest najgłębszym motywem jedności, łączącym wszystkich chrześcijan, i jest o wiele większa niż podziały, do których doszło w całej historii. Dlatego też na tyle, na ile zbliżamy się pokornie do Pana Jezusa Chrystusa, zbliżamy się także do siebie nawzajem.

Spotkanie z Jezusem przemienia Samarytankę w misjonarkę. Otrzymawszy dar większy i ważniejszy niż woda ze studni, kobieta pozostawia tam swój dzban (por. J 4, 28) i biegnie, aby opowiedzieć swoim rodakom, że spotkała Mesjasza (J 4, 29). Spotkanie z Nim przywróciło jej sens i radość życia, i odczuwa ona pragnienie powiedzenia o tym. Jest dziś wielu mężczyzn i kobiet zmęczonych i spragnionych, którzy proszą nas, chrześcijan, byśmy im dali pić. Jest to prośba, od której nie można się uchylać. W powołaniu do bycia ewangelizatorami wszystkie Kościoły i Wspólnoty kościelne znajdują istotny obszar bliższej współpracy. Aby można było skutecznie wykonać to zadanie, trzeba unikać zamykania się w naszych ciasnych schematach, a także narzucania jednolitości według planów czysto ludzkich (por. adhort. apost. *Evangelii gaudium*, 131). Wspólne zaangażowanie w głoszenie Ewangelii pozwala przezwyciężyć wszelkie formy prozelityzmu i pokusę rywalizacji. Wszyscy służyjemy jednej i tej samej Ewangelii!

W tym momencie modlitwy o jedność chciałbym wspomnieć naszych współczesnych męczenników. Oni dają świadectwo o Jezusie Chrystusie i są prześladowani i zabijani dlatego, że są chrześcijanami, bez różnicy dla prześladowców, do jakiego należą wyznania. Są chrześcijanami i dlatego są prześladowani. Jest to, bracia i siostry, ekumenizm krwi.

Wspominając to świadectwo naszych współczesnych męczenników i z tą radosną pewnością kieruję serdeczne i braterskie słowa powitania do Jego Eminencji metropolity Gennadiosa, przedstawiciela Patriarchatu Ekumenicznego, do Jego Miłości Davida Moxona, osobistego przedstawiciela w Rzymie arcybiskupa Canterbury, i do wszystkich przedstawicieli różnych Kościołów i Wspólnot kościelnych, którzy przybyli tutaj na święto Nawrócenia św. Pawła. Ponadto z przyjemnością witam członków Komisji Wspólnej ds. Dialogu Teologicznego między Kościołem Katolickim a Wschodnimi Kościołami Ortodoksyjnymi, którym życzę owocnej pracy podczas sesji plenarnej, która odbędzie się w najbliższych dniach w Rzymie. Witam również studentów Instytutu Ekumenicznego w Bossey oraz młodzież, korzystającą ze stypendiów oferowanych przez Komitet Współpracy Kulturalnej z Kościołami Prawosławnymi, działający przy Radzie ds. Popierania

Jedności Chrześcijan.

Są dziś obecni także zakonnicy i zakonnice należący do różnych Kościołów i Wspólnot kościelnych, którzy w tych dniach uczestniczyli w kongresie ekumenicznym, zorganizowanym przez Kongregację ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego we współpracy z Papieską Radą ds. Popierania Jedności Chrześcijan z okazji Roku Życia Konsekrowanego. Powołaniem życia zakonnego jako proroctwa przyszłego świata jest dawanie w naszych czasach świadectwa tej jedności w Chrystusie, która przekracza wszelkie różnice, a na którą składają się konkretne decyzje akceptacji i dialogu. Tak więc dążenie do jedności chrześcijan nie może być przywilejem tylko niektórych jednostek czy wspólnot zakonnych szczególnie wrażliwych na tę problematykę. Wzajemne poznawanie różnych tradycji życia konsekrowanego oraz owocna wymiana doświadczeń mogą być przydatne dla żywotności wszelkich form życia zakonnego w różnych Kościołach i Wspólnotach kościelnych.

Drodzy bracia i siostry, dziś my, spragnieni pokoju i braterstwa, wypraszamy z ufny sercem u Ojca niebieskiego, przez Jezusa Chrystusa, jedyne Kapłana i Pośrednika, oraz przez wstawiennictwo Dziewicy Maryi, apostoła Pawła i wszystkich świętych, dar pełnej jedności wszystkich chrześcijan, aby mogło zajaśnieć «święte misterium jedności Kościoła» (Sobór Watykański II, Dekret o ekumenizmie *Unitatis redintegratio*, 2) jako znak i narzędzie pojednania dla całego świata. Niech tak się stanie.